

Boski świerkot

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

[Czesław Mozil](#), rocznik 1979, jest pozytywnie [niezrównoważonym](#) duńskim Polakiem. Parę miesięcy temu wydał swój „Debiut” składający się z nietypowej poezji śpiewanej – poezji tworzonej przez internautów pod kierownictwem Michała Zabłockiego, w ramach projektu [Multipoezji online](#). Internet coraz częściej łączy ludzi we wspólnym dziele tworzenia. Multipoezja to projekt na wskroś postmodernistyczny. A jednak to działa! Te utwory to mieszanka ckliwości i rubaszości, codzienności i niecodzienności, surrealizmu i twardego realizmu, tandety i głębszej myśli. Są dość dobre, aby wygrać jakiś konkurs poetycki, ale nie dość, aby zaczęły żyć społecznie.



[Ożywił je](#) Czesław swoją Od tego warto zacząć przygodę z Czesławem akordeonową muzyką i płacziwym głosem. Z miejsca zaczarował Polaków. Jest obiektem czci i uwielbienia. Reszta jeszcze o nim nie słyszała. Podbił listę przebojów Trójki, w parę tygodni zdobył „złotą płytę”. Jego utwory podbiły także polski internet (Youtube, Myspace). Wykonanie *Caesia & Ruben* na kanapie u Wojewódzkiego przy samym akordeonie to było arcydzieło, które przewyższało wykonanie studyjne. Wielki prześmiewca oddał hołd Czesławowemu świerkotaniu. Bo i muzyka jego uwodzi bez względu na to, jaki styl się preferuje. Publiczne laudacje składali mu nie tylko Nosowska [1], ale i demoniczny [Nergal](#), lider zespołu [Behemoth](#). Czesław za to na koncercie mówi: „Nergal na prezydenta!” To nie takie głupie – po swojej ostatniej płycie „The Apostasy” Nergal ma lepszą prasę na Zachodzie niż Bliźniacy razem wzięci.



To zawołanie Czesława to nie tylko jego prostolinijna wdzięczność za komplementy, ale ogólne nastawienie do świata. Mówi się o nim: twórca alternatywny, on mówi: [tworzę pop](#) i kabaret. Oczywiście jeśli to, co on robi jest popem, to [nadmierzającym](#). Podbudowanym warsztatowo w Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze, gdzie Czesław zdobył wykształcenie. Ujmujące jest jednak to, że wzorem innych zmanierowanych gwiazd nie ujada na swoich kolegów z branży, którzy nawet jeśli słusznie krytykują kulturę masową, to często sprawiają wrażenie jakby brali udział w konkursie plucia do celu, którym jest tarcza z podobizną Dody lub innego Rubika. A Czesiowi Doda się podoba! Jak widać, można zaistnieć bez nachalnej krytyki rzeczywistości.

Ponieważ większość poznaje go przez jego „złotą płytę”, należy o nim wiedzieć parę rzeczy: na koncertach jest jeszcze lepszy, bo wówczas do swego śpiewania dodaje [kabaret](#) i różne [eksperymenty](#) na swoich utworach. Po drugie, przed obecnym projektem pod nazwą Czesław Śpiewa, istniał jego duński projekt muzyczny – [Tesco Value](#), który nie zrobił w Danii i w Polsce takiej furory [2], jak „Debiut”, lecz jest co najmniej tak samo dobry, jeśli nie lepszy [3]. Po trzecie: w zespole z którym tworzy muzykę on jest oczywiście główną osobowością, która uwodzi, lecz jego partnerzy też są niezwykli. [Jacob](#) za [urazę polskiej władzy](#) w czasie koncertu w Stodole mniejsze ma już pewno szanse na obywatelstwo polskie, nawet pomimo że polszczyznę lepiej włada niż Pereiro. Cudowna [mademoiselle Karen](#) gra nie tylko z Czesławem, ale i z Métro Bohème oraz Wallenberg, nagrywa także własne płyty.

Czesław wie nie tylko jakie filmy należy oglądać, ale i potrafi solidaryzować się z dobrymi polskimi katolikami. Jedną z takich scenek [opisywał](#) pewien dziennikarz muzyczny, pisząc o występie „jakiegoś duńskiego zespołu o fajnej nazwie” w Ostrowcu Świętokrzyskim. A było to tak:



„Zaczyna się występ, przed sceną na wygodnych kanapach rozkładają się miejscowe szychy i kacząny, taka mieszanka pszenno-buraczana. Oczywiście wszystkie te buraki pochłaniają schaboszczaki z frytkami i koncert niewiele ich obchodzi, no chyba, że muzykanci zagrają coś pod wódeczkę. Blondwłosa kontrabasistka, perkusistka brunetka, pan z gitarą elektryczną, drugi z akordeonem i niski facecik z zawadiacko przekrzywioną na bok wełnianą czapeczką wychodzą na scenę. Facecik mówi, że nazywa się Czesław i z pochodzenia jest Polakiem, a to jest zespół Tesco Value. Wznosi toast za właściciela knajpy i zaczyna śpiewać piosenkę o pijackiej imprezie. Zblazowane towarzystwo od schaboszczaków żre dalej, reszta publiczności zdecydowanie się ożywia. Milkną ostatnie dźwięki „A Toast For The Host” i Czesław z emfazą naspidowanego przedszkolaka zagaja łamaną polszczyzną z cudownym akcentem:

- Teraz będzie piosenka o tym, że... Bo to jest kraj katolików, i ja jestem katolikiem i dobrym katolikiem, i tak to jest z dobrymi katolikami, że wieczorem myją zębki, paciorek. Mówią paciorek, wcześniej myją zębki. Wieczorem... I przed snem klęczą i ten paciorek... A potem wskakują pod kołdry — tu wrzeszczy na cały lokal — i WALĄ KONIA!

Na scenie lądują wykrztuszone kawałki schabu... Tego wieczoru zakochałem się w Tesco Value. Zakochali się w nich moi znajomi, zakochało się moje miasto.”



Czesław wnosi do Polski niezwykłość, prostotę, spontaniczność, hedonizm, [bezpretensjonalność](#), [nutkę dystansu](#), [uroczą zwierzęcość](#). Nam jego bardzo potrzeba, bo Polak Polakowi wilkiem, a Czesław pokazuje, że można inaczej...

Istotne jest w nim to, że jest emigrantem powracającym po latach do Ojczyzny. To jego ogromna zaleta dla krajan: oto syn marnotrawny wyszumiał się u Wikingów [4] i wraca do swoich. Był zakorzeniony w Danii, lecz oto zdecydował się rzucić ją dla Polski. To daje nadzieję, podbudowuje narodowe ego – Polska to chyba nie taki zły kraj, jeśli ten chłopiec rzucił dla niego swój „duński raj”... Obiektywnie rzecz biorąc gwiazda z emigracji jest wielkim walorem, bo jest on wolny od wielu [wad](#), których nabawić się najłatwiej nad Wisłą. A on wnosi świeżość. Wyobrażam sobie z jakim niepokojem polscy konserwatyści muszą sobie myśleć o ewentualnych powrotach wielu polskich emigrantów, którzy się na Zachodzie naoglądają „cywilizacji śmierci”. Niektórzy z nich mogą się w niej rozsmakować, przecież nie dla każdego polskiego emigranta kościół jest centrum życiowym i towarzyskim.

Tymczasem nasz duński prowokator w najnowszym utworze udostępnionym na [Myspace](#), zatytułowanym niewinnie *Piosenką dla Pajaczka* [5], zaczyna:

Proszę zachowaj modlitwę dla tych, którzy chcą, opowiedz wszystkim ślepym dzieciom – jak poszukają to znajdą. Tak bardzo to chcę, tak bardzo... czy to źle? To nie przez modlitwę lub przez kult... po prostu samotny, samotny wśród takich samych jak ja...

Tekst w skróconej wersji opublikowany w magazynie ["Nasza Anglia"](#) nr 18/2008.

Zobacz także te strony:

Przypisy:

[1] Czesław [przygrywał](#) Kasi Nosowskiej na akordeonie w czasie jej występu MTV Unplugged.

[2] Od 2002 r. wraz z Tesco Value Czesław koncertuje w Polsce: „graliśmy w Chybiach, Krasymstawie, w Sanoku, w Krakowie też i byliśmy też we Wrocławiu – było dwadzieścia ludzi i było zajebiście miło”.

[3] W [recenzji](#) portalu ArtRock.pl ze stycznia 2004 r. płyta [Tesco Value](#) z 2002 r. została oceniona jako arcydzieło, 10/10.

[4] Czesław nie tylko się bawił, był również biznesmenem, prowadził wraz z przyjacielem z podstawówki w centrum Kopenhagi własny bar, [Kulkafeen](#), gdzie nagrano rewelacyjny teledysk do „Maszynki do świerkania”; przed swą przeprowadzką do Krakowa w lipcu b.r. Czesław sprzedał swój duński bar; przez pewien czas pracował też w [budowlance](#) – nie jest więc typowym lekkoduchem.

[5] Jest to dość luźno spolszczona wersja utworu [Along Came A Spider](#) (co jest tłumaczone jako *W sieci pająka*) z płyty [Songs for the Gatekeeper](#)(2005) Tesco Value, w wersji polskiej wcześniej na oficjalnym bootlegu Tesco Value z 2005 r. pt. *Pajonczek*.

[Mariusz Agnosiewicz](#)

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-08-2008 Ostatnia zmiana: 15-09-2008)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6026>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl